

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 STYCZNIA 1936 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nº 12

„Linia podziału”

—o—
Łódź, 12 stycznia.

(—) Niedawno poruszyliśmy na tem miejscu problem dyskusji w łonie rządzącego w Polsce obozu. Dalej niż dyskusja — posuwa sprawę wczorajszy artykuł „Gazety Polskiej”, będący właściwie ważkim oświadczeniem politycznym nie tylko redakcji, ale całego silnego obozu b. legionistów i bliskich współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Autor wychodzi z założenia, iż okres pomajowy (1925—1935) był okresem, kiedy społeczeństwo coraz bardziej przejmowało się wiarą, iż Polska może być potężna i że Józef Piłsudski do tej potęgi ją prowadzi.

Od śmierci Marszałka obserwujemy zjawisko załamania się tej wiary, szczególnie w sferze inteligencji. Inteligencja polska coraz mniej wierzy w możliwość przebudowy ustroju i charakteru polskiego. Sądzi ona, że era Piłsudskiego w naszej historii była erą wyjątkową, zaś teraz będzie Polska „normalna”.

„Normalna” zaś Polska musi być inna. Jaka? Jedyna inna Polska, jaką znamy z doświadczenia jest to Polska z przed r. 1926 — i niezbyt logicznie, lecz całkowicie naturalnie ci wszyscy, którzy nie wierzą w trwałość Polski pomajowej — poczynają mówić i działać tak, jakby wrócić miała Polska przedmajowa. To przekonanie nie jest nigdzie przedstawiane jasno. Charakteryzuje się jak aktor, rozmaicie. Najczęściej jest uszmiętkowane na dostojnego pełnego szlachetności jegomościa, który wytyka błędy niedojrzałym. Trick polityczny wygląda wtedy, jak następuje:

„Budżet był deficytowy, to oburzające — wobec tego trzeba żeby Witos dostał amnestię.

Rolnictwo upada — wobec tego trzeba zwinąć Kartuską Berezę.

Nasz bilans handlowy wygląda nie-dobrze — wobec tego trzeba usunąć ministra Michałowskiego.

Miljoni dzieci nie może się dostać do szkół powszechnych — wobec tego należy zmienić ustawę o wyższych uczelniach...”

To nie są paradoksy. Tak właśnie się dzieje. Biorąc za punkt wyjścia nierzeczywiste, jakże popłynęły gabinetu lub administracja w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego — wysuwa się dezideraty, zmierzające do zmiany zasadniczego kierunku polityki pomajowej.

Dalej autor stwierdza, że te hasła nie są głoszone przez żadną określoną grupę dawnego obozu pomajowego. Hasła takie rzuca i prawica (ks. Radziwiłł) i lewica (sen. Lechnicki).

„Linia podziału nie biegnie tu wedle koncepcji politycznych. Dzieli po prostu ludzi zgoda inaczej — wedle ich wiary i charakteru. Są w Polsce ci, co wierzą, że w r. 1926 stracona została nazwaśna do grobu Polska stara. Polska przedrozbiorowa. I są w Polsce ci, co nie wierzą, aby można było rządzić tym krajem bez schłabiania egoizmem klasowym i stanowym, bez „czapki i papki”, bez demagogii i zniechęcania sobie kresków. Są ci, co wierzą, że można prowadzić dalej dzieło

Wybory we Francji

odbędą się 22 marca.—Lewica utworzyła front przedwyborczy.—Laval ostro atakowany przez opozycję

Paryż, 12 stycznia.

(Pat) — Nadchodzący tydzień polityczny będzie miał duże znaczenie dla wewnętrznej, a co za tem idzie i dla zagranicznej polityki Francji. We wtorek rozpoczyna się bowiem sesja izby, której przebieg zależeć będzie w znacznej mierze od ustosunkowania się partii radykalnej do rządu. Możliwym jest bowiem, że w następstwie posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalnej, które wyznaczone zostało na 19 b.m., zostanie wywołana w izbie debata nad ogólną polityką rządu, w czasie której przeciwnicy obecnego gabinetu mogą ponownie **ROZPOCZĄĆ PRZECIW RZĄDOWI AKCJĘ**.

celem jego obalenia. Interpelacja dep. Rucart'a w sprawie nieogłoszenia przez rząd ustawy o ligach i organizacjach bojowych, nie dojdzie do skutku, gdyż w międzyczasie został już ogłoszony tekst tej ustawy, niemniej jednak dep. Rucart zamierza interpelować rząd, domagając się, aby już od czwartku zastosowane

zostały postanowienia tej ustawy wobec stowarzyszeń o charakterze militarnym. W konsekwencji dep. Rucart żądać będzie rozwiązania Lig patriotycznych.

Decyzja w tej sprawie należeć będzie odtąd w myśl ogłoszonej ustawy do rady ministrów. Wydaje się jednak wątpliwym, aby sprawa ta mogła być poruszona już na najbliższym posiedzeniu rady ministrów we wtorek przed południem, w czasie którego będzie jednak omawiany ogólny stosunek rządu do rozpoczynających się prac parlamentu. W kwestji tej jak p. daje „Le Petit Journal”, rozważany jest przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt, zmierzający do

WYZNACZENIA WYBORÓW NA 22 I 29 MARCA.

Jest możliwym, iż premier Laval w odpowiedzi na interpelację przedstawicieli grupy radykalnej będzie domagał się odroczenia daty dyskusji nad polityką rządu i równocześnie złoży w izbie projekt

ustawy, zmierzającej do przyspieszenia wyborów.

Platforma wyborcza lewicy

Paryż, 12 stycznia.

(Pat) — Opracowane przez komisję przedstawicieli frontu ludowego tezy programowe są przedmiotem komentarzy całej prasy francuskiej, która zgodnie uważa, iż stanowią one wspólną platformę wyborczą lewicy.

„Ere Nouvelle”, organ zbliżony do min. Herriota, w artykule wstępnym zwraca uwagę, iż min. Herriot do tej pory stał na stanowisku, które stoi w całkowitej sprzeczności z tezami programowymi, ogłoszonymi przez komisję frontu ludowego. Dziennik podkreśla, że min. Herriot stale bronił prawdziwego programu republikańskiego. Dziennik podkreśla, iż pomiędzy ogłoszonymi tezami frontu ludowego i tradycyjnym programem partii radykalnej istnieje zasadnicza sprzeczność.

Prawica szuka... wodza

Paryż, 12 stycznia.

Publicysta Herve w „Victoire” reprezentującego oboz nacjonalistyczny wzywa plk. de la Rocque, aby przekształcił swą organizację w partię polityczną i stanął do przyszłych wyborów. Publicysta zwraca uwagę, iż wobec zjednoczenia lewicy, obejmującej radykałów, socjalistów i komunistów, prawica nie posiada ani organizacji, ani wodza. Organizacją więc, w której powinna się oprzeć przyszła akcja wyborcza prawicy, winny być kadry Croix de Feu, zaś sztandarem osoba marszałka Petain'a.

Manewry floty angielskiej na wodach greckich

Ateny, 12 stycznia.

(PAT) Kontrotorpedowce angielskie, stojące w porcie Pireus, odbędą w poniedziałek manewry na wodach greckich. W manewrach tych weźmie udział około 30 greckich oficerów marynarki. Jak donosi prasa, na manewrach ma być obecny następca tronu.

Program prac sejmiku

W czwartek—plenarne posiedzenie

Warszawa, 12 stycznia.

(Pat) Kalendarz prac sejmiku na tydzień najbliższy przedstawia się następująco: w poniedziałek 13 b.m. komisja budżetowa sejmiku rozpatrywać będzie budżet Najwyższej Izby Kontroli oraz renty i emerytury, we wtorek pod obrady komisji budżetowej wejdzie budżet M.S. Wojsk, we środę o godz. 12-iej odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym p. min. Beck wy

głosi zapowiedziane expose. Dyskusja nad expose p. ministra odbędzie się na następnym posiedzeniu komisji we czwartek o godz. 11-iej w piątek rna odbyć się plenarne posiedzenie sejmiku dla załatwienia spraw przepracowanych już przez komisję i dla pierwszego czytania rządowych projektów ustawodawczych, które do tego terminu wpłyną do łaski marszałkowskiej.

Ruch rewolucyjny w Asturji

Monarchiści zapowiadają walkę z lewicą

Madryt, 12 stycznia.

(Pat) — Monarchiści stołeczni zorganizowali wiec w gmachu kinematografu. Przemówień mogli słuchać szersze masy publiczności, dzięki zainstalowanym megafonom. Przemawiali m. in. Lalvo-solto, b. minister z okresu dyktatury i Goicoechea, przywódca partii odnowienia Hiszpanji. Goicoechea oświadczył, że front kontrrewolucyjny walczyć będzie nie tylko na platformie wyborczej, lecz wszędzie, gdzie tylko zostanie spro-

wokowany.

Madryt, 12 stycznia.

(Pat) — Na radzie ministrów omawiana była sprawa kampanji niektórych dzienników lewicowych przeciwko tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji. Rząd zdecydowany jest skorzystać z przysługującego mu prawa i zawiesić gwarancje konstytucyjne na okres tygodnia, jeżeli kampanja ta prowadzona będzie w dalszym ciągu z dotychczasową gwałtownością.

przez Piłsudskiego rozpoczęte i są ci, którzy sądzą, że gdy Go zabrakło — dzieło to ulegnie likwidacji, a tylko jedni sądzą, że lepiej będzie zlikwidować je „na prawo”, a inni, że lepiej je zlikwidować „na lewo”.

I tu biec zaczyna dzisiaj istotna linja podziału. Nie widzimy jej jeszcze wyraźnie. Zakrywają ją nam spory o sprawy nawet ważne, ale drugorzędne, jak np. spory między deflacionistami i inflacionistami, albo spory zgoda nieważne, jak np. spory między zwolennikami takiego pana lub innego pana. Ale stopniowo, powoli, stale — owa linja podziału stawiać się będzie, jak wododział, coraz bardziej rozstrzygająca o przyszłych losach Polski. I wcześniej, czy później po jednej stronie barykady znajdą się ci wszyscy, którzy zechcą likwidować Polskę poma-

jową, po drugiej — ci, którzy zechcą ją utrwać, wzmacniać, dalej w górę dźwigać.”

„Gazeta Polska” kończy artykuł swój w bardzo mocnym tonie:

„Sądzimy, że nadchodzi dziś dzień, w którym warto, aby każdy uczynił rachunek sumienia, aby przed samym sobą odpowiedział uczciwie na pytanie, czy chce jednego, czy drugiego, czy wierzy, czy też zwątpił?”

My zaś, to znaczy ci wszyscy, którzy już rachunek sumienia zrobili i odpowiedzieli sobie, że sprzeciwiają się próbie cofnięcia Polski do czasów przedmajowych w całą decyzję i z całą determinacją, na jaką nas stać — my wszyscy — winniśmy już chyba swój głos otryzwienia podnieść i powiedzieć wyraźnie, że walka z nami łatwa

nie będzie. Dla nikogo.”

Niewątpliwie artykuł powyższy jest wynikiem dokładnych przemyśleń. Zawiera on sporo politycznych aluzji i zawiera dalszy rozwój wydarzeń po zdecydowanej linii. Charakterystyczne jest, że w artykule mówi się o „dawnym obozie pomajowym”, jakgdyby podkreślając, że pojęcie to, i tak nigdy nie sprecyzowane, nie nadaje się już do dzisiejszych warunków.

W warszawskich kołach politycznych artykuł wywarł silne wrażenie. Niewątpliwie stanie się on tematem licznych rozważań w prasie i spowoduje ożywioną dyskusję.

Zacięte walki w rejonie Makalle

Drogi zbudowane przez Włochów zniszczone wskutek ulewnych deszczów

Warszawa, 12 stycznia. (PAT) P.A.T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynii w dn. 12 stycznia r. b.

Jak donoszą źródła włoskie w dniach od 1—7 stycznia operacje na froncie po ludniowym przedstawiały się jak następuje:

Ze strony włoskiej prowadzona była ożywiona działalność samolotów wywiadowczych i bombardujących. W dn. 3 stycznia walczący po stronie włoskiej sultan z oddziałem, złożonym z tysiąca ludzi z licznymi karabinami maszynowymi, posunął się w głąb terytorium nieprzyjacielskiego i dotarł do ujścia rzeki Uebi Stebeli. Po przejściu ok. 200 km. wojska sultana natknęły się na oddziały nieprzyjacielskie. Po ciężkiej walce oddziały abisyńskie cofnęły się, pozostawiając na placu boju

450 zabitych i wielu rannych. Na odcinku Dolo dokonano głębokiego wywiadu w strefie Areri o 70 km od Dolo, po prawej stronie kanału Doria, celem zbadania stanu liczebnego armii rasa Desta. W czasie tej wyprawy po stronie włoskiej było 5 zabitych i kilkunastu rannych.

Korespondent Reutera donosi z Asmary, że większość krajowców z Erytrei, zdolnych do noszenia broni, lub na dających się do prowadzonych przez władze wojskowe robót, została zmobilizowana przez Włochy.

Na rzece Mareb, oddzielającej Erytreę od Tigru, budowany jest obecnie nowoczesny most żelazo-betonowy.

Źródła niemieckie utrzymują dalej, że w okolicach Makalle toczą się w dalszym ciągu krwawe walki. Szczególnie zacięty charakter, według tych donie-

sień, mają mieć walki, prowadzone o 20 km. na zachód od Makalle. Uderzenie abisyńskie skierowane jest ku Abaro — miejscowości, leżącej mniej więcej o 25 km. na północ od Makalle.

Jak donoszą te same źródła, w następstwie 14-dniowych ulewnych deszczów wszystkie dawne i nowozbudowane drogi nie nadają się zupełnie do użytku. Stan ten wykorzystywany jest przez abisyńczyków.

Addis Abeba, 12 stycznia.

(PAT) Negus polecił wydać do ludności stolicy odezwę, wzywającą do chronienia się przed atakami lotniczymi, które spodziewane są między 20 a 22 b. m. w okresie świąt Trzech Króli. Z okazji tych świąt spodziewany jest liczny zjazd wojowników abisyńskich w stolicy.

Przyjaźń włosko-niemiecka

Niemcy nie udzielą pomocy sanitarnej Abisynji

Rzym, 12 stycznia.

(PAT) Wiadomość, iż Niemcy nie wysłały do Abisynji żadnego szpitala Czerwonego Krzyża, powitana została z dużym zadowoleniem przez opinie włoską.

„Messaggero” pisze, że pogłoski o wysłaniu sekcji niemieckiego Czerwonego Krzyża do Abisynji wymyślone były przez te czynniki, które pragnęły poróżnić Włochy z Rzeszą Niemiecką i sprawić wrażenie, że Niemcy solidaryzują się z blokiem państw sankcyjnych.

Londyn, 12 stycznia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Desse: rząd abisyński zaprzecza ponownie w sposób kategoryczny twierdzeniom włoskim, iż emblematy Czerwonego Krzyża były używane dla zamaskowania składu amunicji w Harrarze. Twierdzenie, że wojska abisyńskie chroń się pod namiotami Czerwonego Krzyża lub gromadzą się w pobliżu lazaretów, rząd abisyński określa jako absurdalne.

Kair, 12 stycznia.

(PAT) Komitet obrony Abisynji postanowił wysłać do Abisynji dr. Abdel Hamid Saida, prezesa stowarzyszenia młodzieży muzułmańskiej, nolecając mu zwiedzenie lazaretów egipskich w Dage-

gabor, Golei i Dżidżiga i przeprowadzenie dochodzenia w sprawie bombardowania ambulansów. Dr. Abdel Hamid Said zabawi w Abisynji około miesiąca, celem ustalenia potrzeb Abisynji w zakresie pomocy sanitarnej.

Hauptman może żądać nowej rozprawy

lub odroczenia egzekucji na 90 dni

Trenton, 12 stycznia.

(Pat) — Zawiadomienie o odruczeniu przez trybunał próby o ulaskawienie Hauptman przyjął z zupełnym spokojem oświadczając, że zawsze mówił tylko prawdę i że obecnie nie ma nic do powiedzenia.

Nowy Jork, 12 stycznia.

(Pat) Posiedzenie trybunału kasacyjnego w sprawie ulaskawienia Hauptmana trwało 8 godzin. Decyzja trybunału, odrzucająca prośbę Hauptmana o ulas-

kawienie, została ogłoszona bez uzasadnienia i bez podania wyniku głosowania. Trybunał kasacyjny składa się z 8 sędziów. Po odruczeniu próby o ulaskawienie przez trybunał kasacyjny, Hauptmannowi pozostają jeszcze dwie drogi zwrotu się do gubernatora stanu Hoffmanna z prośbą o odroczenie egzekucji na 90 dni, lub też wszczęcie nowej rozprawy wskutek dostarczenia przez obronę nowych dowodów rzeczowych.

Tylko na ograniczenie wojny podwodnej godzi się Japonia

Tokio, 12 stycznia.

(PAT) Konferencja ministrów spraw zagranicznych i marynarki zakończyła się późno wieczorem.

Według wiadomości ze źródeł półoficjalnych, postanowiono przesłać admirałowi Nagano następujące instrukcje: 1) utrzymać stanowisko japońskie w sprawie ogólnego maksymalnego ograniczenia zbrojeń, powstrzymując się od dyskusji nad sprawą ograniczenia wyłącznie jakościowego, 2) dostarczyć konferencji dodatkowych danych co do japońskiego planu zniesienia, lub radykalnego zredukowania jednostek ofensywnych, 3) jeżeli projekt ograniczenia ilościowego zostanie przez konferencję porzucony, to Japonia mimo to weźmie udział w opracowaniu projektów drugorzędnych, jak np. ograniczenia wojny podwodnej, 4) jeżeli stanowisko delegacji japońskiej wobec innych delegacji zmusi Japonię do opuszczenia konferencji, to Japonia pozostawi wówczas na konferencji swego obserwatora.

W kołach urzędowych spodziewają się, że Wielka Brytania oceni ten po-

jednaczy gest Japonii. W kołach tych zapewniają, że dopóki konferencja nie przystąpi do głosowania, dopóty Japonia będzie brała udział w pracach konferencji nie będzie sprzeciwiała się rozważaniu propozycji, wysuwanych przez inne delegacje.

Tokio, 12 stycznia.

(PAT) Dziennik „Jumiri” donosi, że admirał Nagano, w myśl otrzymanych instrukcji z Tokio, wystąpi we wtorek na konferencji morskiej celem sprecyzowania propozycji w sprawie zniesienia broni ofensywnej. Ma on oświadczyć, iż Japonia jest gotowa utrzymać stypulacje traktatów waszyngtońskiego i londyńskiego w sprawie ograniczenia wojny podwodnej i zakazu uzbrajania statków towarowych, jak również korzystania z zagranicznych okrętów wojennych. Nagano będzie usiłował uniknąć zerwania konferencji i zaproponuje jako ostateczny środek złożenie przez mocarstwa morskie dobrowolnej deklaracji nie przystępowania do dalszych zbrojeń.

Śnieg w Zakopanem

padł przez całą noc

Zakopane, 12 stycznia.

(PAT) Po niezwykle zjawisku, jakim były pojawiające się wczoraj w godzinach wieczornych w południowej stronie nieba błyskawice wraz z niemi oddalone odgłosy grzmotów, wieczorem przy znacznym obniżeniu się temperatury, zaczął padać śnieg, który,

padając z małymi przerwami całą noc i w niedziele przed południem, przywrócił już po raz trzeci w tym sezonie Zakopanemu i okolicom charakter zimy. Mroźny wiatr i zachmurzenie nieba pozwalają mieć nadzieję na dalsze opady śnieżne.

MELODIA WIELKIEGO MIASTA

NIEZWYKŁY FILM MUSI BYĆ REKLAMOWANY W NIEZWYKŁY SPOSÓB



JEDYNA KOMEDIA MUZYCZNA WYTWÓRNI METRO GOLDWYN MAYER NA ROK 1936

Krwawe starcia w Dublinie

Dublin, 12 stycznia.

(Pat) — Na jednym z przedmieść Dublina, w czasie zgromadzenia komunistycznego, na którym miał przemawiać sekretarz brytyjskiej partii komunistycznej Tollit, doszło do krwawej bójki, wywołanej demonstracją młodzieży, należącej do ugrupowań katolickich. Wielu rannych, z pośród czego kilku ciężko, umieszczono w szpitalu.

Ministrowie republiki mongolskiej opuścili Moskwę

Moskwa, 12 stycznia.

(Pat) Dzisiaj odjechali z Moskwy do Ułom-Bator prezes rady ministrów mongolskiej republiki ludowej Gendun, minister wojny Demid oraz inne osobistości, towarzyszące premierowi Gendunowi. Odjeżdżających gości zegnali na dworcu wicekomisarz spraw zagranicznych Stomonjakow, zastępca szefa sztabu głównego czerwonej armii, dowódca korpusu armji Mienzeninow oraz inni.

Król rumuński w Białogrodzie z wizytą u królowej Marii

Bukareszt, 12 stycznia.

(Pat) — Prezydent rady ministrów komunikuje: król Karol w towarzysztwie następcy eronu wojewody Michała udał się dzisiaj rano do Białogrodu z wizytą do królowej Marii Jugosłowiańskiej. Już król wraca do Bukaresztu. Król odjechał do Białogrodu z Banatu, gdzie spędził czas na polowaniu.

Niezwyczajny wypadek we Francji

Masa ziemi posuwa się ku miastu Gap

Paryż, 12 stycznia.

(Pat) — W bezpośrednim sąsiedztwie miasta Gap, w południowo-wschodniej Francji, zaczęła się poruszać masa ziemi, wynosząca przeszło milion metrów sześciennych. Masa ta posuwa się z szybkością 3 mtr. dziennie w kierunku miasta. Posuwające się masy ziemi zasypały kanał i utworzyły duże sztuczne jezioro, którego wody zagrażają miastu.

Na południu od Grenoble zaczął posuwać się duży pagórek, skutkiem czego rzeka została wyparta ze swego łóżyska. Komunikacja z okolicznymi wsiami została przerwana.

W walce z caratem

Wielki przebój sowlecki!

Manewry floty angielskiej na wodach greckich

Ateny, 12 stycznia.

(PAT) Kontrotorpedowce angielskie, stojące w porcie Pireus, odbędą w poniedziałek manewry na wodach greckich. W manewrach tych weźmie udział około 30 greckich oficerów marynarki. Jak donosi prasa, na manewrach ma być obecny następca tronu.

Zgon b. burmistrza New Yorku

Nowy Jork, 12 stycznia.

(Pat) — John Hylan, który w ciągu 8 lat zajmował stanowisko burmistrza Nowego Jorku, zmarł dzisiaj w wieku lat 67.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

Nieście pomoc najbiedniejszym

SALA FILHARMONJI Narutowicza 20. Telefon 213-81.

W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 8,30 wiecz. tylko jeden raz koncertuje

SOWIECKI ZNAKOMITY PIANISTA

Grzegorz GINZBURG

laureat I-go Międzynarodowego Konkursu im. Chopina.

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.



Styczeń
13
Poniedziałek

Dziś Weroniki
Jutro Hilarego
—
Wschód słońca 7.42
Zachód słońca 15.49
Wschód księżyca 20.44
Zachód księżyca 9.23
Długość dnia 8.04
Przybyło dnia —.20

Drobne wiadomości

ULGI W OPLATACH za rozmowy telefoniczne między miastami wprowadziło ministerstwo poczt i telegrafów. Dotychczas obliczano rozmowy według 3-minutowych stawek, t. zn. że abonent, który mówił tylko cztery minuty, musiał zapłacić pełną kwotę za rozpoczętą drugą rozmowę, czyli 6 zł. Obecnie tylko za pierwszą rozmowę liczyć się będzie pełna kwota 3 zł. (np. w połączeniu z Warszawą), a za następne, według ilości minut, t. zn. za każdą dalszą minutę po 1 zł.

ZGROMADZENIE pracowników użyteczności publicznej odbyło się wczoraj w sali Filharmonii. Na zgromadzeniu postanowiono dążyć do porozumienia pracowników umysłowych z robotnikami fizycznymi, aby stworzyć w Polsce wspólny front pracy, co jest ważne ze względu na zamierzone wprowadzenie Izby Pracy.

ONEGDAJ w nocy szalała nad Łodzią wielka burza, połączona z wichurą. Spowodowała ona poważne straty, wyrwując szereg drzew, zrywając sztyldy i t. d. M. inn. w domu przy ul. Piotrkowskiej 69 wicher zerwał całkowicie wielką reklamę elektryczną, wmurowaną nad przedsiębiorstwem. Wczoraj nastąpiła już zmiana pogody. Spodziewać należy się mroźów.

URUCHOMIENIE filii rzeźni miejskiej w smaczu dawnej rzeźni batuckiej zostanie zdecydowane dziś, po objęciu urzędowania przez prez. plk. Głazka. Najprawdopodobniej skoncentrowany tam będzie ubój drobiu, który dotychczas odbywał się w Łodzi w niehygienicznych warunkach, w szopach i na podwórkach domów.

REJESTR POBOROWYCH rocznika 1915 wyłożony będzie do czwartku 16 b. m. w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Zainteressowani poborowi winni sprawdzić czy prawidłowo zostali wliczeni do spisów i poczynili ewentualne, umotywowane poprawki.

DODATKOWA KOMISJA poborowa dla P. U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się na nią winni poborowi roczników 1914 i starszych, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Kto zamordował Rychlińskiego?
Energiczna akcja władz celem ujęcia sprawców zbrodni

Tajemnicza zabójstwa szofera Stanisława Rychlińskiego, znalezione na pobliżu ulicy Niciarnianej, jak dotąd nie została jeszcze wyświetlona. Jak się dowiadujemy, policja nie ustaje w pracy celem ustalenia motywów zbrodni i odkrycia sprawcy morderstwa. Jak się dowiadujemy, nocy wczorajszej policja dokonała aresztowań, mających przyczynowy związek z zagadką morderstwa. W dniu dzisiejszym wyjaśni się czy aresztowani, których jest kilku, mieli jakkolwiek styczność z zabójstwem.

W walce z caratem
Wielki przebój sowiecki!

Wielka akademja przeciwgruźlicza odbyła się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym, z inicjatywy wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwigruźliczych” odbyła się wielka akademja przeciwgruźlicza w sali teatralnej zakładów przemysłowych Gevera. Akademja zgromadziła ponad 1000 osób i była istotnie udaną imprezą społeczną. Słowo wstępne wygłosił naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia, a zarazem przewodniczący wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych”, dr. Skalski, który z obrazem, jak ciężka jest walka z gruźlicą i wezwał wszyst-

kich do najbardziej wyłączonej w tym kierunku pracy.

Następnie wygłosili referaty dr. J. Adwiga Szustrowa „Czy gruźlica jest ulecza” oraz dr. Stanisław Stanczak „Cele propagandy przeciwgruźliczej”.

Po referatach odbyła się część koncertowa. Na zakończenie obecnym rozdano do kolportowania broszury, omawiające walkę z gruźlicą i skuteczne sposoby zapobiegania tej groźnej chorobie.

Niezwykłe samobójstwo wieśniaka Powiesił się na rogach krowy

Wieś Zawory, powiatu łaskiego była terenem niezwykłego samobójstwa jakie popełnił zamożny do niedawna gospodarz 47-letni Andrzej Gabrowski. Gabrowski prowadził handel zbożem stracił znaczną część majątku i groziła mu licytacja całkowitego mienia, za długami.

Pod wpływem niepowodzeń materialnych popadł w rozstrój nerwowy i na tem tle pozbawił się życia w sposób dość

niezwykły.

Mianowicie wieczorem udał się do obory i przywiązawszy przy rogach krowy postronek założył sobie na szyję.

Krowa uwiązana do koryta nie mogła opuścić lba i w ten sposób samobójca zawisł w niezwykły sposób w powietrzu ponosząc śmierć.

Rano znaleziono wiszące na krowich rogach zwłoki desperata.

Echa morderstwa w Pabjanicach

Aresztowanie dwóch znanych przestępców

Prowadzone od dłuższego czasu dochodzenie w sprawie morderstwa przy ul. Dolnej nr. 14 w Pabjanicach, nie zostało jeszcze zakończone, lecz przeciwnie z całą energią prowadzone w dalszym ciągu.

Wczorajszej nocy dokonana została

w melinach pabjanickich obława, w której wzięli także udział wywiadowcy Urzędu śledczego. W rezultacie aresztowani zostali dwaj znani policyjnie przestępcy, którzy są podejrzewani o współdziałanie w morderstwie.

Oblała swego chlebobdawcę gryzącym płynem Straszna zemsta służącej

Na ul. Rzgowskiej 16 miał miejsce zamach przy użyciu płynu gryzącego, dokonany na kupca 52-letniego Szymona Koplowicza, zamieszkałego pod tymże adresem, ze strony długoletniej jego służącej 28-letniej Marji Lewandowskiej.

Lewandowska służyła u Koplowicza od zgora trzech lat i pozostawała z nim w stosunkach poufnych. Troje dorosłych dzieci Koplowicza zwróciło na ten niezwykły stosunek służącej do ojca uwagę i postanowiło radykalnie rozwiązać kwestję, przez usunięcie Lewandowskiej.

Gdy nastąpiło wypowiedzenie pracy, pod naciskiem dzieci, Lewandowska czyniła zabiegi by decyzję zmienić, a gdy

to nie poskutkowało postanowiła się zemścić za rzekome uwiedzenie jej.

Zacząła się w bramie i gdy Koplowicz powracał do domu oblała go kwasem solnym przygotowanym zawczasu w butelce.

Koplowicz zorientował się w sytuacji i zasłonił oczy rękoma, wskutek czego doznał poparzenia twarzy i rąk, natomiast uchronił oczy.

Poparzonemu Koplowiczowi udzielił pomocy wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego i w stanie osłabionym pozostawił na miejscu.

Policja zarządziła równocześnie dochodzenie i aresztowała Marję Lewandowską, którą przekazano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Marlena Dietrich opuszcza Amerykę



Za przykładem Lindbergha opuszcza Amerykę słynna gwiazda filmowa Marlena Dietrich, w obawie przed gangsterami, grożącymi porwaniem jej córki.

Rialto

VI tydzień rekordowego powodzenia!

Wszyscy winni obejrzeć arcydzieło filmowe

Księżniczka Czardasza

z Martą

Eggerth

Teatr Rozmaitości

tel. 112-25

Dziś o godzinie 9-ej wieczór wspaniałe widowisko palety...skie w języku żydowskim

TEL-AWIW



Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociągająco bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj p. p. Lekarze „Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel.

Aresztowanie nieuczelnego robotnika, który okradał fabrykę

W fabryce firmy Silbersztajn, przy ul. Piotrkowskiej 244 od pewnego czasu zwrócono uwagę, że w małych ilościach ginie gotowy już towar.

Obostrzone rewizje oraz obserwacje nie dały wyniku, aż dopiero przypadek doprowadził do ujawnienia sprawcy kradzieży.

Mianowicie w dniu onegdajszym zaginęła jednej z robotnic parasolka. Wobec tego, że zaginięcie parasolki nastąpiło w fabryce zarządzono szczegółową rewizję w garderobie robotników i istotnie ujawniono skradzioną parasolkę.

Równocześnie jednak w garderobie robotnika Michała Stawińskiego zamieszkałego na Chojnach ujawniono specjalnie skonstruowaną torbę, w której umieszczonych było kilka metrów surowej tkaniny.

Po dokonaniu tego odkrycia niezwłocznie zarządzono rewizję w mieszkaniu Stawińskiego gdzie ujawniono trzy worki skradzionego towaru.

W związku z tem Stawiński został aresztowany i przekazany do dyspozycji władzom sądowo śledczym. Znaleziony zaś towar zwrócono poszkodowanej firmie.

Dwa samobójstwa w Łodzi

19-letnia Estera Kirszenbaum, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Żydowskiej 19 nosząc się z zamiarami samobójczymi na tle doznanej zawodu w miłości przygotowała sobie mieszaninę jodyny i kwasu solnego, by przez życie pozbawić się życia.

Rodzina desperatki obserwując zachowanie się niedoskiej samobójczyni, postanowiła przeszkodzić jej w zamiarach i usunęła truciznę, na miejsce której postawiono ocet.

Kirszenbaumowa zażyła octu i następnie sądząc, że zbliża się śmierć doznała ataku histerycznego. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i w stanie osłabionym pozostawił na miejscu.

W bramie domu przy ul. Zawadzkiej 49 usiłował pozbawić się życia przez zażucie denaturatu 50-letni bezdomny Franciszek Kutas.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala zapasowego.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak dachu nad głową i środków do życia.

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Korprowskiego, Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, H. Skwarczyńskiego, Katna 54, L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

GRAND KINO

PETER IBBETSON

GARY COOPER
ANN HARDING

NADPROGRAM: dodatek kolorowy Fleischera p. t. „DZIECI W BUCIE”

Początek o godzinie 4-e

Ceny miejsc znacznie niższe

Na pierwszy seans do g. 6 85 gr.

cenę miejsc od

następne seanse

III i II miejsca

zł. 1.09

i I m. zł. 1.60

TEATR

MUZYKA / SZUKA

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogródowa 18)

W poniedziałek, dnia 13, i we wtorek, dnia 14 bm., o godz. 8.15 wiecz. pełny humoru program, złożony z 3 arcyzabawnych humoresek p. t. „Marcowy kawaler”, „Fryzjerszyk w załotach” i „Czyje dziecko”.

ARTYSTA SOWIECKI GINZBURG

W FILHARMONII

W nadchodzący czwartek, dnia 16 stycznia br., o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wystąpi jeden z najwybitniejszych pianistów sowieckich, laureat I-go Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, Grzegorz Ginzburg.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 stycznia.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50—7.55 Oczyszczenie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00 Pare informacji. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.25 Muzyka lekka i salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 12.25—14.30 „Z bałeczki babuni...” (płyty). 14.30—15.12 Przerwa. 15.12—15.15 Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00 Muzyka baletowa (płyty). 16.00—16.15 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15—16.45 Koncert zespołu Wiktora Tychowskiego. 16.45—17.00 Dwa skecze Antoniego Bohdziewicz: 1) W biurze. 2) Telefon usprawia życie, zbliża i przyspiesza.
17.00—17.15 „Jak zorganizować dom” — pogadanka — wygłosi Maria Ponikowska.
17.15—17.20 „Minuta poezji” Wiersze Stanisława Trembeckiego recytuje Jan Kreczmar.
17.20—17.50 Arie i Pieśni w wykonaniu Zenona Dolnickiego (z Poznania).
17.50—18.00 Pogadanka Brunona Winawera.
18.00—18.30 Recital fortepianowy Artura Hermelina (ze Lwowa).
18.30—18.40 „Jak się ślizgać” — opowiadanie dla chłopców wygłosi pan Roman.
18.40—18.45 O wszystkim potroszku.
18.45—19.00 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty).
19.00—19.10 „Polska produkcja radiofoniczna” — reportaż inż. Jana Zaboklickiego.
19.10—19.20 Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35 Koncert reklamowy.
19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.
19.40—19.50 Wiadomości sportowe (ogólne).
19.50—20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—20.30 Audycja strzelecka.
20.30—20.45 Koncert muzyki cygańskiej (płyty).
20.45—20.55 Dziennik wieczorny.
20.55—21.00 Obrazki z Polski współczesnej.
21.00—21.30 Stare niemieckie pieśni ludowe w wykonaniu Podwójnego Kwartetu Wokalnego rozgłośni wrocławskiej pod dyr. Ernesta Prade (z Krakowa).
21.30—22.00 „Wielki liryk Rainer Maria Rilke” (w 60 rocznicę urodzin) Wieczór literacki w opracowaniu Józefa Wittlina z udziałem Marii Wiercińskiej i Jerzego Kersena.
22.00—23.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitełberga z udziałem M. Radwanówny (soprano).
23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 17.00 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka cygańska. 17.15 BUKARESZT. Koncert radioteatru. 17.30 MOSKWA (WCSPS). „Lady Macbeth Mceńskiego powiatu” — opera Szołakowicza. 17.30 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 17.35 M. OSTRAWA. Recital skrzypcowy.
Godz. 18.00 PARIS P. T. T. Koncert orkiestry symfonicznej. 18.00 SZTUTGART. „Wesoły dzień powszedni” — koncert rozrywkowy. 18.15 ANGLJA (Nat. Progr.) Muzyka taneczna.
Godz. 19.15 RYGA. Muzyka operowa. 19.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert radioteatru. 19.30 KAUNAS. Polska muz. skrzypcowa. 19.40 BUDAPEST. Koncert symfon. pod dyr. Dohnanyiego.
Godz. 20.10 KROLEWIEC. Wieczór tańca. 20.10 MONACHJUM. Nowa muzyka rozrywkowa. 20.10 HAMBURG. Utwory Schuberta. 20.15 ANGLJA (Reg. Progr.) Muzyka lekka.
Godz. 21.00 BRUKSI. (Harm.) Koncert orkiestry symf. 21.00 WIEDEN. „Msza” — C. M. Webera. 21.00 WIEZA EIFFLA. Koncert symf. 21.00 KOPENHAGA. Rosyjska muzyka fortep. 21.00 SZTOKHOLM. Sonata d-dur Beethovena. 21.05 PRAGA. Koncert g-dur Beethovena w wyk. F. Osborna z tow. ork. 21.30 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.
Godz. 22.00 SZTOKHOLM. Muzyka lekka. 22.05 KOPENHAGA. Popularna muzyka operowa. 22.10 WIEDEN. Melodie wiedeńskie. 22.20 BUKARESZT. Muzyka lekka. 22.30 KOENIGSWATERHAUSEN. „Noena muzyczna”.
Godz. 23.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Muzyka kameralna. 23.00 STRENSWUST. „Prosimy do tańca”. 23.00 KRAKÓW. Muzyka popul. 23.00 MONACHJUM. Muzyka lekka. 23.05 POSTE PARISIEN. Kwartet Mozarta. 23.10 BUDAPEST. Muzyka cygańska. 23.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

Nabożeństwo za cara Mikołaja II



W Berlinie przy udziale dostojników naderowo-socjalistycznych, odbyło się w cerkwi uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ostatniego cara Rosji, Mikołaja II-go.

O wprowadzenie czasu letniego

Przesunięcie zegarów o jedną godzinę przyniesie poważne oszczędności na świetle

Związek Przemysłu Włókienniczego wznowił ostatnio — za pośrednictwem Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego — zabieg o wprowadzenie na okres od 1 kwietnia do 31 sierpnia czasu letniego przez przesunięcie zegarów o jedną godzinę naprzód.
Wniosek swój — powtarzany zresztą już od dwóch lat — Związek motywuje oszczędnościami, jakie dałoby się uzyskać dzięki lepszym wykorzystaniu światła dziennego i dzięki wzrostowi wydajności pracy. Rozpoczynając jej o godzinie wcześniej zmniejszyłoby wydatki na tak „wyłątkowo drogą w Polsce” energię elektryczną, pracownikom zaś przedłużyłoby odpoczynek przy świetle dziennym, co ma szczególne znaczenie w okresie wyjazdów na letniska.
Wartość czasu letniego oddawna ocenili także królowie, jak Anielsi, Francuzi i Belgzy, które od lat go stosują. Wprowadzenie go w Polsce właściwie tylko wyrównałoby częściowo różnicę, jaka istnieje wskutek stosowania czasu środkowo-europejskiego, między czasem zegarowym a wynikającym z biegu słońca. Różnica ta wynosiła w Warszawie 24 minuty, a w miarę posuwania się ku wschodowi znacznie się powiększa, dochodząc prawie do jednej godziny. Przesunięcie więc zegarów o jedną godzinę naprzód zbliżyłoby porządek naszego życia do czasu „naturalnego”, którym i tak kieruje się większość ludności wiejskiej w Polsce, orientując się według słońca.
Dotychczas najbardziej negatywnie do kwestii wprowadzenia u nas czasu letniego odnosiło się ministerstwo kolei, a to ze względu na niedogodności, jakie wywołałby on przy układaniu międzynarodowych rozkładów jazdy, zwłaszcza, że Niemcy nie stosują u siebie czasu letniego. Zdaniem jednak Związku Przemysłu Włókienniczego, trudność tę można i należałoby pokonać wobec korzyści, jakie reforma ta przyniosłaby.
Związek lansuje obecnie swój wniosek ze zdwojoną energią, gdyż decyzyja w kwestii czasu letniego winna zapaść zanim władze kolejowe przystąpią do układania nowego rozkładu jazdy.

W czasie bójki został pobity w mieszkaniu własnym przy ul. Wrześnińskiej 13 Franciszek Pawlak, odnosząc rany tłuczone głowy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.
W bójce sąsiedzkiej przy ul. Miedzianej 10 pobity został lokator tegoż domu, Piotr Górski, i odniósł rany tłuczone głowy i rąk. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.
29-letnia Marta Uznańska, zamieszkała przy ul. Krośniewickiej 9, udała się w odwiedziny do matki swej przy ul. Wrześnińskiej 66, i tam, w czasie bójki, została pobita, odnosząc rany cięte głowy i rąk, zadane odłamkami butelki.
Przy zbiegu ulic 11 Listopada i Gdańskiej, w czasie powrotu do domu, został napadnięty i pobity przez nieznaną sprawcę Józef Stefański, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 45.
We wszystkich wypadkach policja wdrożyła dochodzenie przeciw winnym spowodowania awantury.

Nasz reporter zanotował

W fabryce firmy Kutner przy ul. Łkowej 14, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 47-letni Mikołaj Eisenbraun, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 46.
Eisenbraun, wskutek nieuwagi własnej doznał złamania prawej ręki oraz ogólnych ciężkich uszkodzeń ciała.
Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża, po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.
W klatce schodowej domu przy ul. 11 Listopada 74, schodząc w stanie podchmielonym upadł i doznał okaleczenia rąk i twarzy 37-letni Jan Jaroński, zamieszkały pod tymże adresem.
Jaroński, idąc z butelką wódki w ręku, potknął się i upadł tak fatalnie, że rozbił butelkę, przyczem doznał okaleczenia głowy i twarzy odłamkami szkła.
Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do lecznicy.
Przy zbiegu ulic Cegielińskiej i Piłsudskiego zamierzający przejechać się bezpłatnie Abram Najmark z ul. Kamiennej 14, został zepchnięty z wozu i, upadając na bruk, doznał okaleczenia głowy i rąk. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.
W Kochanówce, przy ul. Tatrzańskiej 1 lokator napadł na właściciela domu Ludwika Kierozalskiego, którego przebił bagnetem kilkakrotnie, zadając rany klute klatki piersiowej. Rannego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala okręgowego. Sprawcę napadu zatrzymano i zarządono dochodzenie.
Na ulicy Nowomiejskiej dwóch osobników zaincyniowało bójkę uliczną, w czasie której koledy ich poczęli opróżniać kieszenie przegodnych widzów.
Policja zarządziła niezwłocznie obławę i zatrzymała pomysłowych złodziejszków, którymi okazali się: Mordka Sochaczewski, zamieszkały przy ul. Masarskiej 7, i Juda Hersz Grybaum, zamieszkały przy ul. Lotniczej 27.
Obu zatrzymanych osadzono w areszcie.
Na ul. Felsztynskiej został napadnięty przez nieznaną sprawcę i pobity tępem narzędziem 48-letni Hugon Rakiel, zamieszkały przy ul. Felsztynskiej 7, odnosząc rany głowy i twarzy. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego i w stanie osłabionym przewiózł do domu.

Kultura i sztuka

Po wspaniałej wystawie sztuki włoskiej latem roku ubiegłego — oglądać można obecnie w Paryżu, jeśli nie równie bogatą, to w każdym razie równie dobrze skompletowaną wystawę sztuki flamandzkiej. Wystawa mieści się w pałacu Oranżerii.

Na tle tego cieszącego się wielkim zainteresowaniem i odwiedzanego nawet przez naszersze siły pokazu artystycznego — w pisemach paryskich spotkać się można znów z kwestią sekretu van Eycka, mistrza flamandzkiego, którego dobór farb i oleju jest po dziś dzień zagadką.

El. G. Wells, znakomity pisarz angielski, przebywa obecnie w Hollywood, gdzie studjuje sprawy filmu, któremu już oddawna zamierzał się poświęcić, jako scenarzysta.

Wells jest gościem Charlie Chaplina, który wydał dlań wielki bankiet.

Gdy podczas deseru Cecil de Mille zagadnął autora „Człowieka niewidzialnego”, co sądzi o swym gospodarzu, Wells odparł:

— Żal mi bardzo Chaplina. Jest to jedyny człowiek, dla którego Charlie Chaplin nie istnieje.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

TELEFON 111-72.

KLISZE do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych

R. Borkenhagen RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE

ŁÓDŹ, Piotrkowska 102A

PONIEDZIAŁEK NA WESOŁO!

Kto nie widział jeszcze obecnego programu w „Tabarinie”, niech uda się dziś do tego lokalu, gdzie spędzi wyśmienicie czas i zapomni o codziennych kłopotach i troskach.

Program jest żywy, urozmaicony i zawiera same dobre numery. Sensację programu stanowi występ Vari Laskiej, znakomitej śpiewaczki, która odniosła szereg sukcesów zagranicą.

Laska śpiewa piękne piosenki włoskie, cygańskie i hiszpańskie, do których akompaniuje sobie na gitarze.

Podoba się także duet mulatów Kent i Marya. Mulaci są niezrównani z swym śpiewem i tanecznym repertuarze i bawią przez kilkanaście minut publiczność. Dalej udział w występach bierze Suzy D. Ewy oraz Mira Mill, dwie dobre tancerki.

Tańce odbywają się na pięknie oświetlonym parkiecie. Orkiestra doborowa. Kuchnia smaczna i pożywna. Piwnice obficie zaopatrzone. Sale wentylowane.

Dziś odbędzie się o godz. 5.15 faj z pełnym programem artystycznym.



W walce z caratem

Wielki przebój sowiecki

CASINO

EUROPA

2-ty tydzień wyświetlania

GABINET FIGUR WOSKOWYCH

(w naturalnych kolorach) Niesamowitość!

ZBRODNIA I KARA

wg. Dostojewskiego Reżyser: W. Strizewski

Pocz. seansów 4. 6. 8. 10.

W takt pieśni cygańskich — W takt melodii rosyjskich —

Płynie porywająca akcja najpiękniejszego filmu miłosnego

OCZY CZARNE

Rozwiąże życie magnatów rosyjskich.

Hulanki, zabawy, szal i uciechy

W roli gl. HARRY BAUR i SIMON SIMON.

Nadprogram reportaż Świt. Dzień i Noc

W najbliższych dniach w RIALTO.



PANI w STROJU ZIMOWYM

Powrót halki i bluzki.—Gronostaje i srebrne lisy są szczególnie faworyzowane.—Wiecznie piękna i modna koronka.—Zgrabny kapelusik zimowy

Wśród nowości, jakie przynosi nam moda zimowa 1935-36 roku, bardzo ważną rolę odgrywa **plisowanie**. Widzimy więc moc wszelkich modeli plisowanych bluzek z cieniutkiego jedwabiu lub z gazy, plisowane rękawy i plisowane treny przy sukniach wieczorowych. Bardzo efektownie wygląda suknia wieczorowa cała plisowana. Szeroka spódnica takiej sukni układa się wdzięcznie w takt każdego ruchu swej właścicielki.

Oryginalnym szczegółem nowej mody jest **barwny zamek błyskawiczny**, zastosowany przy kostiumach sportowych, w sukniach, wełnianych, torebkach, zaręczawkach i t. d. W jasnej su-

Modne są w tym roku nawet bluzki z futra. Ładnie wyglądają, lecz, rzecz prosta, są kosztowne. Zwłaszcza bluzka z białego gronostaju do popołudniowego kostiumu czarnego.

Naogół bluzki cieszą się w tym roku względami eleganckich pań. Strojne bluzki z aksamitu, z koronki, z plisowanej gazy, z tafty, z lamy i t. d. skombinowane z odpowiednim kostiumem, wyrugują nawet do pewnego stopnia suknie na t. zw. „mały wieczór”.

Jeśli chodzi o futra, co jest w tej chwili rzeczą najaktualniejszą, nie da się zaprzeczyć, że futra zawsze noszone w porze zimowej, a w naszym klimacie

aksamitu z plecami i przodami z futra.

Duża jest różnorodność kołnierzy. Bywają szerokie i wąskie, pelerynkowe i rzucające się żabotowo, szyte w ukośne pasy i przechodzące w jednostronny wylóg.

Wiemy, jak niespokojna, kapryśna i zmienna jest „pani moda”. To co dziś stawia na piedestale, jutro odrzuci bezapelacyjnie. Nie zatrzymuje się dłużej przy żadnym materiale, ani fasonie. Jedynie dla koronki ma pewne względy. Czasem ją nieco zaniedbuje i usuwa w cień, to znów przywraca do łask, nigdy jednak nie eliminuje jej zupełnie z kręgu swych zainteresowań.

W tym roku szczególnie modne są bluzki **koronkowe**, które nosi się zarówno do teatru czy na koncert, jak i na brydża i zebrania popołudniowe. Wobec tego pojawiły się odrazu liczne, a **bardzo piękne odmiany koronek**. Są cienkie i przejrzyste, w większe i mniejsze wzory, są przerabiane złotem i srebrem, jedwabne i wełniane, w rozmaitych odcieniach jak blade - niebieski vert, białe de rose, szampański i inne.

Bluzki są wpuszczane pod spódnice, marszczone, drapowane, układane w żaboty, o szerokich, długich albo krótkich rękawach. Nader elegancki jest też **długi pasek z czarnej koronki do spódnicy z crepe satin**.

Jeśli już mówimy o paskach, nie można pominąć milczeniem wielkiej obecnie mody **szersokich pasków zamszowych**, używanych zwłaszcza do sukien t. zw. „garsonek”, składających się z spódnicy i bluzki z tego samego materiału, w formie króciutkiego żakietka. Miast zamszowych, można też używać pasków skórzanych. Dobrane odpowied-

wygodna, to też nosi się ją z prawdziwą satysfakcją. Tembardziej, że producent wysiłił się, aby stworzyć w tym roku specjalnie ładne fasony, bądź zapinane na kilka guzików sprzodu, jak kamizelka, bądź też zupełnie zamknięte a zapinające się na jeden lub kilka guzików przy szyi, sprzodu lub stylu. Pomysłów jest tysiąc. Nie wyobrażam so-



bie więc, aby znalazła się pani, która, przy całej kapryśności, nie potrafiłaby dobrać dla siebie czegoś odpowiedniego. A w taki strój zaopatrzyć się warto, nawet jeśli się nie wyjeżdża i nawet jeśli się nie pracuje. W pięknym pulloverze można śmiało złożyć „małą” wizytę, można pójść do kawiarni i t. d.

Na zakończenie wreszcie kilka słów o **kapeluszach zimowych**. Ich zasadniczą cechą jest — że są **małe**, **bardzo małe**. Albo zupełnie bez rondel, albo też z mikroskopijnymi rondkami. Jest to zupełnie zrozumiałe i pod tym względem mamy pewne sztyndaryzowane zasady. Latem, gdy pani chce uchronić się przed słońcem, pojawiają się kapelusze o dużych rondach. Zimą natomiast takie służyłyby tylko na miejsce zatrzymania się kropel deszczowych lub płatków śniegu i niszczyłyby się z tego powodu szybko.

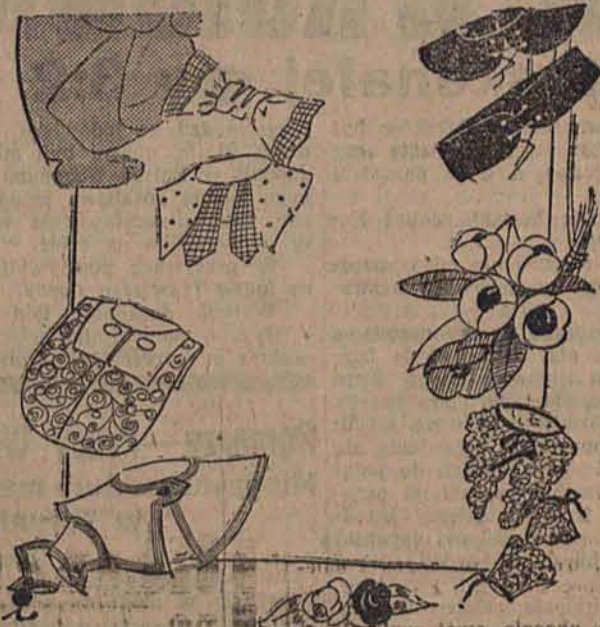
Co do sposobu noszenia kapelusza w tym roku, niema określonych zasad. Zależy to już od samego fasonu i od układu twarzy. Można nasunąć kapelusz z awadjacko na jedno oko, głęboko na czoło lub nosić wysoko z czola. Przy beretach, tym klasycznym okryciu głowy, musimy jednak pamiętać, że nosi się je zasadniczo opuszczone na czoło, w przeciwieństwie do lata, kiedy beret ściga się w tył możliwie najbardziej.

Irene.



nio kolorem do sukni, wyglądają do-
prawdy efektownie i ładnie.

Uniwersalnym niemal strojem wszystkich pań w okresie zimowym, a zwłaszcza pań pracujących jest pullover. Piękna bluzeczka wełniana, tyle ma uroku w swej prostocie, a jest przytem ciepła,



kni wełnianej taki barwny zamek błyskawiczny znaczą się ciemną kreską na środku pleców. Albo też suknia czarna ozdobiona jest białym zamknięciem. Nawet do niektórych sukien wieczorowych używane jest takie błyskawiczne zapięcie, nprz. na ramionach, a wówczas jest ono zrobione z mieniącej się masy perłowej.

Innym znów szczegółem tegorocznej mody jest używana do kostiumu halka, zrobiona z tego samego materiału co i bluzka. I tak nprz. ładnie wygląda do kostiumu z czarnego, modnego obecnie cloque bluzka i halka z różowej tafty.

W dalszym ciągu utrzymuje się moda wieczorowych tailleurs, które w stylu przypominają kostiumy uliczne. Do takich wieczorowych tailleurs nosi się bluzki, kontrastujące w kolorze z barwą materiału kostiumu. Niektóre konfekcyjne firmy paryskie lansują przytem nieraz bardziej śmiało niż ładne zestawienia barw, jak bluzkę pomarańczową

specjalnie niezbędne, odgrywają w tegorocznej modzie większą jeszcze, niż kiedykolwiek rolę. Dodać przytem należy, że moda, nie licząc się bynajmniej z kryzysem, faworyzuje najpiękniejsze i zarazem najkosztowniejsze gatunki, jak sobole, gronostaje, srebrne lisy i mały w ich naturalnych barwach, karakuly i breitszwane czarne oraz farbowane na kolor popielaty czy brązowy.

Z futra robi się nie tylko całe okrycia ale każdy niemal elegancki płaszcz, kostium czy nawet suknia wizytowa jest przybrana futrem.

Są modele odznaczające się bardzo bogatym przybraniem, inne mają tylko wąskie obramowanie z futra. Przy niektórych kostiumach i okryciach wąskie pasy futra okalają szyję i tworzą obramowanie u dołu, kiedy indziej owijają się wezwowo dookoła karczku i rękawów, to znów krzyżują się na piersiach i znikają pod paskiem. Kołnierze pelerynkowe obszyte jest futrem, związaniem pod szyją na węzeł, plisy futrzane biegną wzdłuż całego płaszcza. Do mniej udanych pomysłów należy zaliczyć model płaszcza z bołorem futrzanym. Bardzo natomiast dekoracyjne i eleganckie są okrycia z rękawami i kołnierzem z futra.

Rękawy te, podobnie jak przy sukniach i bluzkach, są przeważnie dość szerokie, albo zwężające się od łokcia, albo też zebrane mankietem przy ręce. W poszukiwaniu oryginalnych pomysłów stworzono też model z wełny lub



wą do kostiumu w kolorze czerwonego
wina, bluzkę zieloną do kostiumu fiołko-
wego i t. p.

Pracownia pasków i blustonoszy

D. SZENBERGOWEJ

poleca najnowsze modele paryskie i wiedeńskie

Całość — **combinaison „Marina”**
pod suknie wieczorowe i balowe

PRZEJAZD 6, m. 2, telefon

105-86.

MIEDZYNARODOWY FESTIVAL MUZYCZNY.

W przygotowaniu międzynarodowego festiwalu muzycznego, który odbędzie się w Barcelonie między 18—25 kwietnia, jury wybrane na zeszłorocznym festiwalu w Pradze ukończyło intensywną pracę eliminacyjną około 150 partytur, nadesłanych z następujących krajów: Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandji, Hiszpanii, Japonii, Jugosławii, Litwy, Polski, Rosji, Szwecji, Szwajcarii i St. Zjednoczonych.

W skład jury wchodzi: J. Lamote de Grignon, znany dyrygent i kompozytor kataloński, Ernest Ansermet, b. dyrygent baletu Diaghilewa, Anton v. Webern, reprezentujący modernistyczny kierunek szkoły wiedeńskiej oraz znany kompozytor polski Bolesław Woytowicz.



POZNAN ZWYCIĘŻA BERLIN 9:7

Awantury w hali targowej.—Piłat zwycięża Kyfusa

Poznań, 12 stycznia.
(Telef. własny).

W meczu rewanżowym z reprezentacją pięściarską Berlina odniósł w dniu dzisiejszym Poznań z wielkim trudem wywalczone zwycięstwo w stosunku 9:7. O udanym rewanżu zdecydował nieoczekiwanie Piłat, który przy stanie 7:7 zdołał wypunktować szybkiego Kyfusa.

Zawody wywołały w Poznaniu ciżmienie zainteresowania. W hali targowej zjawilo się przeszło 4 tysiące widzów. Przed zawodami powitał berlińczyków w imieniu POZB p. Rybarczyk, odpowiedzialny przedstawiciel Niemców p. Heronimus.

Przebieg spotkania był następujący:

W wadze muszej Koziołek, zastępujący chorego Sobkowiaka sprawił miłą niespodziankę, zwyciężając zdecydowanie brzydki walczącego Brussa. Koziołek dorował przez trzy starcia.

W wadze koguciej wystąpił w reprezentacji Poznania młody Janowczyk z Sokola, który poradził sobie z łatwością z nieruchliwym Weinholdem. Janowczyk górował zwłaszcza w ostatnich dwóch starciach, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

W wadze piórkowej Dudziak pokonał przez Volkera. Ambitnie walczący Dudziak ma w pierwszej zdecydowaną przewagę, opada ze siły i w następnych dwóch starciach ustępuje znacznie Niemcowi, który wygrywa wysoko na punkty.

W wadze lekkiej doszło do wielkiego skandalu. Kajnar w walce z Wietkiem miał zdecydowaną przewagę przez dwie rundy i zasłużył na zwycięstwo. Gdy ogłoszono werdykt sędziowski, który brzmiał na korzyść Niemca, podniosły się na widowni wielkie protesty. Awantury takich nie pamiętają ringi poznańskie od lat. Publiczność żywo protestowała przeciwko temu orzeczeniu i wreszcie sędziowie zmienili orzeczenie, uznając walkę za nierozstrzygniętą. I to orzeczenie nie uspokoiło widowni, tak że protesty trwały jeszcze przez dłuższy czas.

W jakim składzie startować będzie ekipa narciarska na Olimpiadzie

Kraków, 12 stycznia.

Na posiedzeniu Rady Narciarskiej ustalono dokładny wykaz zgłoszeń narciarzy polskich na olimpiadę do Garmisch Partenkirchen:

Bieg zjazdowy, slalom i kombinacja alpejska — St. Marusz, Br. Czech, Karol Zajac, Feder Weinschenk, rezerwa — Michał Jablonski.

Sztafeta 4x10 km.: St. Karpiel, Michał Górski, Marjan Orlewicz, Br. Czech, rezerwa — St. Marusz, Jerzy Ustupski, Andrzej Marusz, Jan Bochenek.

Bieg 18 km. otwarty i do biegu złożonego: St. Karpiel, Marjan Orlewicz, Michał Górski, St. Marusz, Andrzej Marusz, Br. Czech, Jerzy Ustupski, Jan Bochenek.

Kombinacja norweska (bieg 18 km. i skoki): St. Marusz, Br. Czech, Andrzej Marusz, Michał Górski, rezerwa — Marjan Orlewicz, Jan Bochenek.

Skok otwarty: St. Marusz, Andrzej Marusz, Br. Czech, Izidor Łuszczek, rezerwa — Michał Górski, Marjan Orlewicz, Jan Bochenek.

Bieg 50 km.: St. Karpiel.

Niedziela na boiskach zagranicznych

PARYŻ. — W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w niedzielę Holandia pokonała Francję w stosunku 6:1 (2:0). Pięć bramek zdobył doskonały Backhus.

LION. — Mecz piłkarski amatorów Francji i Węgier przyniósł zwycięstwo Francuzom w stosunku 2:1 (1:1).

PARYŻ. — Hokeiści amerykańscy uzyskali w niedzielę wynik remisowy 4:4 z Francuzami Volante.

MEDJOLAN. — Znany kolarz włoski Olmo ustanowił nowy rekord światowy, uzyskując 46,652 km. w biegu 1-no godzinnym.

PARYŻ. — Drużyna Rapidu wiedeńskiego uzyskała wynik 4:4 z zespołem FC Metz.

W wadze półśredniej odniósł Sipiński wysokie zwycięstwo nad Hunkensem, górując znacznie nad swym przeciwnikiem technicznie. Sipiński stoczył dziś najładniejszą walkę w bieżącym sezonie.

W wadze średniej walka miała krótki przebieg. Lewandowski trzyma się początkowo doskonale w walce z Campem. Po kilku ciosach znajduje się jed-

nak Lewandowski dwukrotnie na desekach tak, że sędzia przerwał walkę. Zwyciężył Campe przez techniczne k.o.

W wadze półciężkiej młody Klimecki nie był groźnym przeciwnikiem dla rutynowanego Hornemana, który zdecydowanie górował nad polakiem przez wszystkie starcia. Wygrał wysoko na punkty Horneman.

Zażartą walkę stoczyli w wadze

ciężkiej Piłat z Kyfusem. Piłat sprawił miłą niespodziankę i z szybkim Kyfusem dał sobie doskonale radę, górując zwłaszcza w drugiej i trzeciej rundzie. Od porażki przez k.o. uratowała Niemca jego niezwykła wytrzymałość.

Sędziował w ringu zupełnie słabo węgier p. Farrago. Punktowali pp.: Bielawicz (P) i Figus (B).

Japońscy hokeiści w Katowicach pokonani, mimo doskonałej gry 3:2

Katowice, 12 stycznia.

W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został w Katowicach na sztucznym torze sensacyjny mecz hokejowy pomiędzy olimpijską reprezentacją Japonii a reprezentacją Śląska. Zwyciężyła nieoczekiwanie i niezasłużenie reprezentacja Śląska w stosunku 3:2 (1:1, 2:1, 0:0).

Japończycy, którzy znajdowali się po raz pierwszy na lodzie po wielotygodniowej podróży, zaprezentowali się doskonale, przedewszystkiem w sztuce jazdy na lodzie. Grali po prostu ładnie zespołowo, wykazali jednak pewne braki w kondycji fizycznej. Akcje ich napadu bardzo ciężko zagrażały bramce polaków, nie po trafili jednak swojej przewadze wyzyskać cyrowo.

Przez cały czas meczu zaznaczała się bezwzględna przewaga japończyków. Śląsk grał bardzo ambitnie, a przedewszystkiem szczęśliwie, wyzyskując wszystkie możliwe sytuacje podbramkowe. Staba obrona gości ułatwiła im

zadanie. Najlepszym graczem u ślązaków był Kasprzycki, który wypracował wszystkie trzy bramki, sam strzelił jedną, a dwie pozostałe Arlit i Urdon.

Dla japończyków obie bramki zdobył Kamei z podania dr. Shoji.

Mecz miał charakter spotkania międzynarodowego. Tor był pięknie udekorowany barwanymi obu państw.

Przed zawodami odegrano hymny narodowe obu państw. Powitanie obu drużyn było bardzo serdeczne. Gościom wręczono kwiaty i pro porzec o barwach narodowych. Japończycy zrewanżowali się proporcem o barwach japońskich. Piękny był moment, po ustawieniu się obu drużyn, gdy japończycy podeszli do polaków, witając się ze swoimi przyszłymi przeciwnikami, przy czym każdy z graczy japońskich wręczył swemu przeciwnikowi japoński znaczek olimpijski. Publiczność bardzo gorąco oklaskiwała gości.

Mecz wywołał niefaworyzowane zainteresowanie.

Posiedzenie Rady Narciarskiej P.Z.N.

odbyło się w sobotę w Krakowie

Kraków, 12 stycznia.

W sobotę odbyło się w Krakowie posiedzenie Rady Narciarskiej P.Z.N. pod przewodnictwem ministra inż. A. Bobkowskiego.

Po otwarciu zebrania przez prezesa P.Z.N. p. min. Bobkowskiego, sprawozdanie z prac zarządu P.Z.N. za okres od ostatniego zebrania rady t. j. od października r. ub. złożył wiceprezes P.Z.N. dr. Boniecki.

Sprawozdanie z przygotowań olimpijskich złożył kapitan sportowy red. Stanisław Faechner. Udowodniło ono, że zarząd P.Z.N. wyczerpał wszelkie możliwości, aby naszą reprezentację olimpijską przygotować należycie. Poważnym utrudnieniem w treningach był katastrofalny brak śniegu. Ponieważ warunki śniegowe w dalszym ciągu nie ulegały poprawie, P.Z.N. przeniósł grupę olimpijską wraz z trenerami Sandwickiem i Wieserem do Doliny Pięciu Stawów Polskich, gdzie obecnie leży śnieg i gdzie zbudowano ćwiczebna skocznia. Równocześnie P.Z.N. dostarczy pomocy w

zaprawie patrolu wojskowego, który również ma startować w Garmisch Partenkirchen.

W wyniku przeprowadzonych narad P.Z.N. z Polskim Komitetem Olimpijskim, zgłoszono narciarzy do zawodów olimpijskich. Przygotowania olimpijskie przeprowadzone były programowo i na wielką skalę a koszt ich wyniósł 20 tysięcy złotych.

Skolei p. Grosman złożył sprawozdanie z przygotowań do tegorocznych mistrzostw Polski, zapowiedzianych na 22-26 b. m. w Zakopanem. W związku z mistrzostwami wpłynął wniosek o przełożenie ich na miesiąc marzec t. b., jednak po żywej wymianie zdań wypowiedziano się za pierwotnym terminem.

Zaznaczyć należy, że mimo niekorzystnych warunków śnieżnych, zanotowano w obecnym sezonie dalszy wzrost związku, wyrażający się zwiększeniem ogólnej liczby członków, jak również powstaniem nowych 30 klubów narciarskich.

Krzemiński w barwach Warszawianki

Reprezentacyjny pięściarz Polski zjawiał się jednak w Warszawie

Warszawa, 12 stycznia.

Towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy Warszawianką a Polonią zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Spotkanie to wywołało zainteresowanie ze względu na wątpliwą udział Krzemińskiego w barwach Warszawianki. Od tygodnia bowiem krążyły pogłoski o jego zdecydowanej ucieczce na Pomorze. Krzemiński zjawiał się jednak w Warszawie i walczył.

Zabrakło natomiast Wenznera z Warszawianki i Janicyka z Polonii.

Poszczególne walki miały następujący przebieg:

W wadze muszej: Krvisik (Polonia) zwycięża Abramowicza (Warszawianka) w towarzyskiej walce. Krvisik bowiem miał nadwagę i stracił 2 punkty walkowerem.

W wadze koguciej Krzemiński odnosi zwycięstwo nad Wejmanem, wykazując stosunkowo słabą formę.

W wadze piórkowej najładniejszą walkę dnia stoczyli Forlański i Malecki. Zwyciężył Forlański po bardzo zażartej walce.

W wadze lekkiej walka Polus—Łu-

kasiewicz kończy się wynikiem remisowym.

W wadze półśredniej walka Brzózka—Ciszewski kończy się również wynikiem remisowym.

W wadze średniej Fabisiak (Polonia) zwyciężył Zarembe.

W wadze półciężkiej Karolak, wypożyczony przez Warszawiankę od P.Z.L., odnosi zwycięstwo przez techniczne k.o. nad Wizińskim.

W wadze ciężkiej Sowiński (Polonia) zdobywa 2 punkty z powodu niestawienia się przeciwnika.

Ogólny wynik 8:8.

Rekordowy wyczyn Krzemińskiego

Dość niezwykłym rekordem może się pochwycić bokser Krzemiński. W niedzielę po południu walczył on w Warszawie w barwach Warszawianki z Wejmanem, bijąc go na punkty.

Po meczu Krzemiński udał się samolotem do Torunia gdzie walczył w barwach Pomorza z Niemcem Scharmacherem. Drugi mecz wygrał również Krzemiński i to przez k. o. w pierwszej rundzie.

i zgromadził na lodowisku przeszło 4000 widzów. M. in. obecni byli minister pełnomocny Japonii w Polsce Hobobumi w otoczeniu pełnego składu poselstwa japońskiego w Warszawie, oraz przedstawiciele władz z województwa dr. Grażyńskim na czele.

W przerwach popisywali się piękną jazdą na lodzie tyżwiarskie ślasy.

Warunki doskonałe, Lód bardzo dobry.

Dziś, w poniedziałek wieczorem, japończycy walczy z reprezentacją Polski.

Pomorze—Prusy Wschodnie 9:7 Międzynarodowy mecz bokserski w Toruniu

Toruń, 12 stycznia.

W wielkiej hali ośrodka W. F. w Toruniu odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pomorza i Prus Wschodnich. Zwyciężyli pomorzanie w stosunku 9:7.

Po uroczystym powitaniu drużyn orkiestra odegrała hymny narodowe. Sędziowali w ringu p. Derda z Poznania, a na punkty Beckens z Prus Wschodnich i Rudol z Pomorza.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu dajemy zawodników pomorskich):

W wadze muszej Wyszecki zwyciężył na punkty Glogana.

W w. koguciej Krzemieński znokautował w pierwszej rundzie Scharmachera.

W piórkowej Bianga po zupełnie wyrównanej walce zremisował z Faustem.

W lekkiej Sworowski przegrywa na punkty z Kloosem.

W średniej Skalny został znokautowany w trzeciej rundzie Stankiego.

W półciężkiej Wenzner zwyciężył na punkty Borowskiego.

W ciężkiej Choma pokonał Kausky'ego.

Widzów zebrało się około 2.000.

Walne zebranie K.S. Cracovia

Kraków, 12 stycznia.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie K.S. Cracovia przy licznych udziałach członków, którzy z dużym zainteresowaniem śledzili tok obrad klubu, dawniej pierwszego w Polsce, o którego losie zdecydować ma walne zgromadzenie ZPN i Ligi.

Długa dyskusja toczyła się nad sekcją piłkarską. Ogólnie przeważało zdanie, że spadek z ligi nie jest i nie będzie dla Cracovii katastrofą finansową i sportową. Cracovia nie będzie się zwracać do nikogo o pomoc. Przyszły zarząd znajdzie napewno środki, aby po chwilowym załamaniu się drużyny piłkarskiej opracować nowe drogi rozwoju i powrotu dawnych świetnych tradycji.

W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić podziękowanie lwowskiej Pogoni za postawienie znanych wniosków w sprawie Cracovii na walne zebranie Ligi.

Na wniosek dr. Lustgartena uchwalono w trosce o młode talenty wybrać specjalną komisję celem stworzenia sekcji piłkarskiej młodzików, która pod kierunkiem fachowych pedagogów i pod opieką sportowo-lekarską zapewniłaby klubowi możliwości odródnienia drużyny piłkarskiej.

Na zebraniu niedzielnym wybrano nowe władze klubu na czele z plk. Miodońskim, prezesem.

Niespodziewana porażka bokserów Lechji lwowskiej

Lwów, 12 stycznia.

W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy mistrzem okręgu lwowskiego Lechją a Pogonią.

Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Pogoni w stosunku 9:7. Mecz rozegrano w 6-ciu wagach.

Zgłoszenia na Olimpiadę zimową w Garmisch Partenkirchen

Niemiecki Komitet Olimpijski, organizujący Olimpiadę zimową w Garmisch Partenkirchen otrzymał już dokładne zgłoszenia prawie od wszystkich państw, biorących udział w igrzyskach zimowych. Znane są już również terminy przyjazdu poszczególnych reprezentacji do Garmisch.

Finlandia wysłała 21 narciarzy, patrol wojskowy 15 łyżwiarzy. Przybycie ich do Garmisch jest oczekiwane dnia 1 lutego.

Francja zgłosiła 23 narciarzy (włączając patrol wojskowy), 16 hokeistów i 13 saneczkarzy. Data przybycia do Garmisch 27 stycznia.

Holandia wysłała 7 saneczkarzy 18 stycznia, a 6 łyżwiarzy i 1 narciarkę 3 lutego.

Japonia wydelegowała 17 narciarzy (przyleciał już do Niemiec) i 34 łyżwiarzy i hokeistów. Przybycie tych ostatnich jest oczekiwane 16 stycznia.

Jugosławia będzie reprezentowana przez 20

zawodników, którzy wyjadą do Garmisch 1-go lutego.

Lotwa wysłała 24 zawodników 5 lutego. Lichtenstein zgłosił 2 saneczkarzy i 2 narciarzy. Saneczkarze wyjeżdżają 20 stycznia, a narciarze 3 lutego.

Luxemburg wysłał 6 saneczkarzy 12 stycznia.

Norwegia zgłosiła 44 narciarzy, 17 łyżwiarzy. Przyjazd Norwegów oczekiwany jest 3 lutego.

Z Austrii wyjeżdżają saneczkarze w liczbie 16, 27 stycznia, 47 narciarzy, 45 łyżwiarzy i 16 hokeistów — 4 lutego.

Polska będzie reprezentowana przez 11 narciarzy, patrol wojskowy i 14 hokeistów. Narciarze i hokeiści mają przylecieć 29 stycznia, a patrol wojskowy 1 lutego.

Szwajcaria wysłała 30 narciarzy, 12 saneczkarzy, 16 hokeistów. Wyjazd 1 i 5 lutego.

Z Czechosłowacji wyjeżdżają zawodnicy w liczbie 75 ludzi dnia 1 lutego.

Z Węgier udaje się do Garmisch 30 zawodników 30 lutego.

Anglia wysłała 6 saneczkarzy, 20 hokeistów, 21 łyżwiarzy i 14 narciarzy. Data przybycia Anglików do Garmisch nie jest ustalona.

Szwecja wysłała również liczną reprezentację, cyfrowo nie ustalona.

Dokładnych zgłoszeń brak jeszcze z Australii, Belgii, Bułgarii, Grecji, Rumunii, Hiszpanii i Turcji. Przypuszczalnie Turcja wyśle tylko 10 narciarzy, Grecja 2 narciarzy, Rumunia hokeistów i narciarzy.

Nie jest jeszcze również znana data przybycia amerykańskiej reprezentacji do Garmisch. Amerykanie bowiem przed przyjazdem do Niemiec odbędą tournée po Europie.

Hakoah-Fort Bema 11:5

Klasyczny nokaut Białystoka. — Debiut Sztahla

Łódź, 12 stycznia. Pięściarze Hakoahu godnie zrewanżowali się drużynie Fortu Bema za zeszłoroczną przegraną w stolicy. Mecz rewanżowy był zresztą zgóry przesądzony na korzyść łódzian, którzy zmontowali dobrą ósemkę i w tej chwili stanowili bezwzględnie najsilniejszy żydowski zespół bokserki w Polsce.

Zwycięstwo w stosunku 11:5 było jednak nieco za wysokie. Sędziowie popełnili, niestety, znów kilka pomyłek i gdyby je skorygować, goście wywieźliby z Łodzi korzystniejszy wynik. Zdaniem naszym, pierwszy nieuzupełniony wynik ogłoszony został w walce Wielgasiewicz — Fagot. Wielgasiewicz bezsprzecznie najlepiej zaawansowany technicznie zawodnik drużyny warszawskiej zasłużył na remis. Krzywdą stała się również zespołowi warszawskiemu w walce Lipszyc — Kostrzewa. Lepszym zawodnikiem był warszawianin, który wygrał nieznacznie, ale zawsze wygrał.

Dlaczego więc ogłoszono remis? Wreszcie trzecia najgorsza pomyłka popełnili sędziowie w walce Stahl — Strzelec, ogłaszając zwycięstwo warszawianina. Można by się było pościć, że Stahl wygrał, czy zasłużył na remis. Z pewnością jednak nieaktualna byłaby dyskusja na temat czy Strzelec walce tę wygrał.

Najsluszniejszym orzeczeniem, do którego naprawdę nie miałyby nikt pretensji, byłby wynik remisowy. Po skorygowaniu więc orzeczeń właściwy wynik powinien brzmieć 10:6 dla Hakoahu. Dość jednak o orzeczeniach sędziowskich, a wróćmy lepiej na ring i zobaczmy co tam się działo.

Rezerwowa „much” Hakoahu, NISENBAUM nie miał nic do powiedzenia w walce z GROCHOWSKIM. Wygrał zdecydowanie warszawianin, przeważając przez trzy rundy.

W walce koguciej silny GOTFRYD (H) rozniósł posturę zupełnie jeszcze prymitywnego GAJKA. Gotfryd, mając nad przeciwnikiem zdecydowaną przewagę, niepotrzebnie zupełnie uciekał się do nieczystej walki, bijąc głową. Za tę brzydką manierę został Gotfryd zupełnie słusznie dwukrotnie napomniany przez ringowego. Wygrał wysoko Gotfryd.

Najładniejsza walka stoczona została w walce półciężkiej między WIELGASIEWICZEM (F.B.) a FAGOTEM. Warszawianin pracując zupełnie dobrze w zacięciu i pierwszej rundzie rozstrzyga nieznacznie na swoją korzyść. W drugiej rundzie rusza Fagot energicznie do ataku i walcząc z półdyktansu, zadaje kilka podbródkowych. W tej rundzie ma Fagot zdecydowaną przewagę. W trzeciej rundzie dąży znów Wielgasiewicz do zwarcia, w którym jest lepszy. Fagot próbuje znów kilka ciosów podbródkowych, lecz trafiają one przeważnie w próżnię. Runda ta jest zupełnie wyrównana. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Fagota.

W walce lekkiej walka miała b. krótki przebieg. OLSZEWSKI, o ładnej pracy nogi, punkt

tuje Białystoka wysoko, nadlewa się jednak nieoczekiwanie na prawy sierp, przegrywając przez k. o. Był to najsłabszy nokaut, jaki kiedykolwiek widzieliśmy na ringach łódzkich. Ciekawe, że do utrzymania ciosu miał warszawianin walkę wygraną wysoko na punkty.

WDOWIŃSKI (H) zdecydowanie górował przez trzy rundy nad szybkim i niezłym technicznie GUTKOWSKIM. Łódzianin niepotrzebnie jednak polował na nokaut, przez co walka w drugiej i trzeciej rundzie straciła wiele na wartości. Wygrał wysoko na punkty Wdowiński.

W walce średniej dobrze zbudowany KOSTRZEWA (F.B.) był lepszy w pierwszej i

trzeciej rundzie od LIPSZYCA. Jedynie w drugiej starciu górował Lipszyca. Wynik remisowy krzywdzi warszawianina.

STAHL (Hakoah) stoczył brzydką walkę ze STRZELCEM. Po pierwszej rundzie wyrównanej góruje nieznacznie Stahl w drugiej. W trzeciej nieznacznie przeważa Strzelec. Walka jest jednak b. brzydka. Zwycięstwo Strzelca krzywdzi Stahla, który zasłużył na remis.

W walce ciężkiej ZAPOR (F.B.), zawodnik zupełnie prymitywny, idzie już w pierwszej rundzie na deskę. BLIBAUM dopiero w drugiej rundzie puścił w ruch lewą, wygrywał przez k. o. Sędziował w ringu zupełnie dobrze p. Fuchs. Punktowali pp.: Bryczkowski, Wrocławski i Stabicki.

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie

Polski odbędą się od 22 do 26 stycznia

Tegoroczne XVII. z rzędu Mistrzostwa Polski w narciarstwie zostaną rozegrane w Zakopanem w czasie od 22 do 26-go stycznia 1936 r. Organizację zawodów powierzył Zarząd Główny PZN, IV. Podhalańskiemu Okręgowi PZN.

Program zawodów przedstawia się następująco: 22.1 — bieg 50 km., bieg 25 km. patrolowy wojskowych 21 D.P.G., bieg 25 km. patrolowy P.W. ze strzelaniem, 23.1 bieg zjazdowy pań i panów, 24.1 — slalom pań i panów, 25.1 — bieg 18 km. otwarty i do biegu złożonego, 26.1 — konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwarty.

Termin zgłoszeń do powyższych zawodów upływa z dniem 19 stycznia br.

przyczem należy je kierować pod adresem: Polski Związek Narciarski — Kraków, ul. Piłsudskiego 13.

Wszelkich informacji dotyczących szczegółów zawodów udzieli do dnia 19 stycznia Biuro IV Podhalańskiego Okr. PZN. w Zakopanem, ul. Kościuszki, zaś od dnia 20 stycznia urzędować będzie kierownictwo zawodów w Hotelu Morskie Oko, tel. 372.

Piłkarska nożna na Śląsku

Nieoczekiwana porażka K.S. Dąb

Katowice, 12 stycznia. W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o pułap ofiarowany, przez kierownictwo Dąbu, rozegrano dzisiaj następujące spotkanie:

CHORZÓW-DĄB 6:3 (2:0). Nie spodziewaną porażkę w powyższych zawodach ponosi drużyna ligowa, która wystąpiła z wyjątkiem Kestnera w pełnym składzie.

Podkreślić należy, że gra była naogół wyrównana. Szczęśliwszą drużyną w dzisiejszych zawodach była drużyna Chorzowa, która wykorzystwała wszelkie sytuacje podbramkowe, w przeciwieństwie do Dąbu, w której to drużynie zawiódł kompletnie atak, zaprzeczając szereg dogodnych okazji.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Famula 4, Wolny i Jaskółka po 1.

Dla pokonanych punkty zdobyli: Kłoda 2 oraz Krawiec 1. Sędziował p. Petzok.

KATOWICE — ZALEŻE 06 — I. F. C. 3:2 (0:1). Gra bardzo ostra i zacięta przy naogół wyrównanej grze. Dopiero w ostatnich minu-

tach gry gospodarze przechyliili szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Bramki dla 06 zdobyli: Osiecki, Bajura i Bonisz, dla katowiczan: Hoffman i Jozske. Sędziował p. Richter.

SŁOWIAN-WAWEL 1:2 (1:0).

W meczu dzisiejszym Słowian wystąpił z 6-ma rezerwowymi, mimo to potrafił być równorzędnym przeciwnikiem dla Wawelu, który obecnie odzyskuje swoją doskonałą formę.

W pierwszej części zawodów więcej z gry mieli gospodarze, zdobywając jedyną bramkę ze strzału Krygiera.

W drugiej części zawodów inicjatywa gry przechodzi w ręce Wawelu, który zdobywa zwycięskie bramki przez Cynanka. Sędziował p. Knauer.

Delegacja Ł.O.Z.B. u płk. Gabryśla

Delegaci prezydium ŁOZB. złożyli w sobotę wizytę kierownikowi Okręgowego Urzędu WF., płk. Gabryślowi, w sprawie organizacji indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski w nowo wbudowanej hali Ośrodka w Parku Poniatowskiego. Płk. Gabryś przyrzekł jaknajdalej idące poparcie poczynaniom zarządu ŁOZB i zapewnił, że wielka hala sportowa na blisko 2 tys. osób, będzie w odpowiednim czasie na tyle wykończona, że impreza będzie się mogła w niej odbyć. W związku z tem, nie ulega obecnie kwestji, że mistrzostwa bokserskie Polski dojdą w naszym mieście do skutku.

Wysokie zwycięstwo Ruchu w Mysłowicach

Mysłowice, 12 stycznia. W Mysłowicach rozegrany został w dniu dzisiejszym propagandowy mecz piłkarski między miejscową drużyną 09 a mistrzem Polski Ruch (W. Hajduki). Spotkanie wywołało olbrzymie zainteresowanie w Mysłowicach. Na boisku zgromadziło się ponad 1000 osób.

Zrozumieliśmy, że myślowiczanie nie byli równorzędnym przeciwnikiem dla ligowców i ulegli w dwucyfrowym stosunku 1:15 (1:5). Łupem bramkowym podzielił się cały napad.

Pierwszy krok lekkoatletyczny w Pabjanicach

W krytej hali sportowej Kruszcendera w Pabjanicach odbył się t. zw. „Pierwszy krok lekkoatletyczny”, w którym wzięło udział 13 zawodniczek.

Wyniki zawodów były następujące: bieg 25 mtr. Włodarczykówna 4,5 sek., przed Szulcówną; 30 mtr. płotki: 1) Skweresówna 6,8 sek., przed Kucharską. Skok wdal z miejsca: 1) Zuchówna 2,045 przed Skweresówną 2. Skok wdal z rozbiegiem: 1) Zuchówna 3,85 mtr., przed Kucharską 3,65 mtr. Skok wzwyż: 1) Zuchówna 1,18 mtr., przed Łączkówną 1,15 mtr. Kula: 1) Borkiewiczówna 8,34 mtr., przed Skorupską 7,89 mtr.

P.K.S. zwycięża Tramwajarzy w meczu szermierczym

W sobotę odbył się mecz szermierczy o mistrzostwo Łodzi między Politycznym Kl. Sportowym a K. S. Tramwajarze. Mecz zakończył się zwycięstwem PKS-u w stosunku 18:14. przyczem w szabli zwyciężył PKS w stosunku 11:5, zaś w szpadzie zwyciężyli Tramwajarze 9:7.

W PKS-ie najlepiej spisał się Różalski, zaś w K. S. Tramwajarze wyróżnili się Weislik i J. Wojciechowski.

Holenderka Schurman zrealizowała z dalszej kariery

Znakomita sprinterka holenderska i jedna z najlepszych sprinterek świata, Schurman, oświadczyła Holenderskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu, że rezygnuje z dalszej działalności zawodniczej.

Polowanie na raldzie narciarskim

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa donosi, iż w związku z V raideem kolejowo-narciarskim będą urządzone dla narciarzy — myśliwych dwa polowania w lasach państwowych, a to w Worochole lub Delatynie oraz w Damielcach lub Niepołomicach pod Krakowem.

Kurs narciarski dla polaków z zagranicy

Do Bukowiny Tatrzańskiej pod Zakopanem przybyła grupa 40-tu Polaków z zagranicy (różnych krajów Europy i Ameryki).

Uczestnicy tej wycieczki zabawią tu do 25 stycznia, by przejść kurs na nartach oraz kurs wyrobu sprzętu narciarskiego. W programie pobytu tej grupy są również wycieczki w Tatry, pokazy tańców góralskich, zwiedzanie Zakopanego i t. p.



Otwarcie zimowych zawodów konnych w Zakopanem

Zakopane, 12 stycznia. W niedzielę rozpoczęły się na dużym stadionie na Równi Krupowej 8-me ogólnopolskie zimowe zawody konne konkursem otwarcia (handicap) o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego, do którego stanęło 29 koni.

Na trasie było 13 przeszkód, około 1,10 wysokości, ok. 3 mtr. szerokości przy szybkości 375 mtr. na minutę. Warunki śnieżne i atmosferyczne zupełnie dobre. Pierwsze miejsce zajęł por. Rojcewicz 25 pkt. ul. na Tulipanie (0 punktów karnych), czas 1:08 sek., 2) por. Meczarski 7 pkt. ul. na koniu Psyche Urodziwa (0 pkt. kar.), 3) kpt. Dąbski-Nehrlich 7 d. a. k. na Przybyszu (0 pkt. kar.), 4) rtm. Skupliński 8 p. strzel. kon. na Promieniu (4 pkt. kar.), 5) i 6) podzielił się por. Nagórski z 7 dak. i kpt. Dąbski-Nehrlich.

Bokserzy warszawscy przegrywają w Białymstoku

Białystok, 12 stycznia. Drużyna bokserka warszawskiego CWS. rozegrała tu dziś mecz z kombinowaną drużyną Makabi i Jagiellonii, przegrywając 7:9.

Cyganiewicz i Krauser w Londynie

W Antwerpii, w olbrzymiej sali „Rubenpalaiss”, odbył się drugi wieczór z cyklu międzynarodowych zawodów zapasniczych o mistrzostwo Europy. Tym razem przeciwnikiem naszego słynnego mistrza był znakomity Szwed Marglen Annaconda. Po 13 minutach Cyganiewicz uzyskał pełne i zasłużone zwycięstwo. — Licznie przybyła kolonia polska zgłotowała entuzjastyczną owację Polakowi.

Cyganiewicz udaje się obecnie na odpoczynek do Ostendy, poczem wyjeżdża do Londynu, gdzie 17 b. m. zadebiutuje na ringu angielskim. Już obecnie prasa angielska podaje liczne zdjęcia Cyganiewicza, przypominając o wielkich sukcesach odniesionych przez brata Cyganiewicza, Stanisława, przed wojną w Londynie.

W dniu 19 b. m. przybywa do Londynu drugi zawodnik polski Krauser.

Sowiecki Carnera

Wielką nadzieją sowieckiego boks jest 20-letni Włodzimierz Naraszkin, nazwany sowieckim Carnerą.

Naraszkin jest olbrzymem wysokości 231,5 m. i waży pełne 140 kg. Naraszkin jest również doskonałym pływakim. — Sowieckie władze sportowe postanowiły sprowadzić dla Naraszkina dwóch trenerów z Ameryki.

Allison i Gant

przechodzą do obozu zawodowców

Prasa zagraniczna donosi, że Allison i Grant przechodzą do obozu zawodowców. Podobno wymienieni tenisiści mają wystąpić w cyrku Tildena. Każdy z nich ma otrzymać po 25 tysięcy dolarów.

Na fali radiowej

JAK ZORGANIZOWAĆ PRACĘ W DOMU.

Coraz trudniejsze warunki życiowe wywołują konieczność szukania sposobów oszczędzania sił i środków. Odczuwa się tę potrzebę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a więc w gospodarstwie domowym zajmują się specjalne organizacje kobiece. Opracowaniem metody racjonalnego postępowania przy pracy, oraz ustalaniem odpowiednich zasad zajmuje się nauka organizacji, kładąc nacisk na opracowanie budżetu i rozkładu zajęć, na odpowiednie pomieszczenie, sprzęty gospodarskie, dokonywanie czynności i używanie środków. Na temat ten mówił będzie p. Maria Donikowska w odczycie p. t. „Jak zorganizować pracę w domu” dnia 13 bm. o g. 17.00.

RADJOWY RECITAL ZENONA DOLNICKIEGO

Wśród artystów - śpiewaków, znajdujących się obecnie w Poznaniu, na pierwszy plan wysuwa się świetny artysta, znany szeroko poza granicami kraju — Zenon Dolnicki. Usłyszą go radjostłuchacze w koncercie z Poznania na fali ogólnopolskiej w poniedziałek dnia 13 stycznia o godz. 17.20. W programie arie operowe włoskie i pieśni polskie, hiszpańskie i inne.

WSPÓŁCZESNA MUZYKA POLSKA W PROGRAMIE KONCERTU ARTURA HERMELINA PRZEZ RADJO.

Radjostłuchacze zapoznają się dnia 13 bm. o godz. 18.00 z utworami fortepianowymi współczesnych polskich kompozytorów, mianowicie: Szymanowskiego, Tansmana i Perkowski, a więc kompozytorów reprezentujących najnowszą prąd muzyki. Odegra je znany lwowski pianista Artur Hermelin. Audycja ta zapowiada się przeto bardzo interesująco.



DR. MED.

Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

DOKTOR

H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.

Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55

od 4-7-ej w Lecznicy

Piotrkowska 294 tel. 122-59

Dwaj ministrowie holenderscy

przybyli wczoraj do Krakowa

Kraków, 12 stycznia.

Zgodnie z zapowiedzią, przybyli wczoraj do Krakowa dwaj ministrowie holenderscy, minister przemysłu i handlu, Gellison oraz minister rolnictwa, Dec-kers. Ministrowie holenderscy przybyli z Warszawy. W drodze towarzyszą im wiceminister przemysłu i handlu Dole-żał, minister pełnomocny Holandji w Warszawie, dr. Carsten, minister pełno-mocny Rządu w Holandji, dr. Babiński i inni.

O godz. 6.58 goście przejechali przez Kraków do Mościc, gdzie zwieździli Państwowa Fabrykę Wyrobów Azotowych a o godz. 1 wrócili do Krakowa, gdzie na dworcu powitali ich reprezentanci władz, w osobach wicewojewody dr. Małasińskiego, starosty grodzkiego Pałacza i radcy Stańkowskiego, zaś imie niem władz miejskich wiceprezydent dr. Klimecki.

Po powitaniu udali się goście do „Grand Hotelu”, skąd o godz. 1.45 w to-warzystwie wymienionych reprezentan-tów władz udali się na Wawel, gdzie na trumnie Marszałka Piłsudskiego złożyli wspaniały wieniec, składając równocześ-nie hołd Wodzowi Narodu Polskiego.

Skolei zwieździli holendrzy Zamek Królewski i inne zabytki Krakowa. O godz. 8 wiecz. odbył się w „Grand Hote-lu” wydany przez wojewodę dr. Światł-skiego obiad na cześć gości. W obiedzie prócz gości wzięli udział p. wojewoda, prezydent miasta i szereg innych przed-stawicieli władz państwowych i miejs-

kich oraz samorządu gospodarczego i rolniczego.

Dzisiaj o godz. 9.30 rano ministrowie holenderscy odjeżdżają do Katowic.

Nieustanne prześladowania polaków w Czechach

Kolejarze narodowości polskiej przenoszeni w głąb kraju

Morawska Ostrawa, 12 stycznia.

(PAT) Kolejarz narodowości polskiej, Franciszek Babisz, czynny działacz oświatowy, zatrudniony od 23 lat na dworcu kolejowym w Boguminie, o-trzymawszy dekret przenoszący go w 3-dniowym terminie w głąb Czech, do-stał ataku sercowego i zmarł.

O tragedii tej pisze czeski „Ostrav-ky Delnický Deník”: „Franciszek Ba-bik przyznawał się do narodowości polskiej i posyłał swe dziecko do polskiej szkoły. Znano go jako porządnego człowieka. Był wzorowym pracow-nikiem i nie popełnił w ciągu 25 lat pra-cy żadnego uchybienia służbowego. Jedyną jego winą było to, że jako Po-lak wychowywał swoje dziecko w polskiej szkole.

To było przyczyną przeniesienia go w głąb Czech. Rozporządzenie to od-czuł tak boleśnie, że zmarł na atak serca”.

Morawska Ostrawa, 12 stycznia.

Autobus wpadł do rzeki

Wiedeń, 12 stycznia.

(Pat) — W Halltal w pobliżu Maria-zell wpadł do rzeki Walster autobus. 6 osób utonęło. Przyczyną katastrofy było zarzucenie na śliskiej jezdni.

Wyszedł z druku zeszyt grudniowy.

„PRASA”

Miesięcznik

Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Redaktor: Stanisław Kauzls

TREŚĆ ZESZYTU.

Franciszek Głowiński. — Metody propagandy wydawniczej. Stały Komitet Porozumiewawczy Międzynarodowych Federacji Prasowych. 25-lecie Ilustrowanego Kurjera Codziennego. Życie organizacyjne: Prace Komisji Porozumiewawczej Wydawców i Dziennikarzy; Prace Polskiego Związku Wydawców. Sprawy kolportażowe. Nowe dzienniki w Warszawie. Organizacje dziennikarskie. Szkolnictwo dziennikarskie. Kronika krajowa.

Praktyczne uwagi techniczne. Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy. Prasa na szerokim świecie; Dzień i narkarze na froncie abisyńskim.

Ceny gazet w Szwajcarii nie będą obniżone.

CENA ZESZYTU 1 zł.

Do nabycia w administracji „Prasy”, większych księgarniach i w kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna zł. 10.—
Adres administracji: Warszawa, Krak.
Przedm. 40 m. 11 tel. 540-09.
P. K. O. 18.606.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN”

ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81)
TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zgłoszenia p. t. Czytelników na prenumeratę czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.

Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych. 50-4

Różne

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj po-da drobne ogłoszenie do „Republici”!

ZAGUBIONO kwity kaucyjne Elek-trowni Łódzkiej, wystawione na firmę „Karpaty” i „Oleum” Nr. 14683 37317, 38303, 45113, 47908, 64040, 66278, 100536 i kwit z dnia 25. IV. 1931 r. na zł. 70.—

75 Gr. POBIERA ZA LEKCJE francuskiego dyplomowanego paryżanka: Lite-ratura. Gramatyka. Konwersacja. Po-moc szkolna. Południowa 20, m. 20. Pierwsza lewa oficyna parter. 39

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywa-nie na maszynie do domu. Ceny b. nis-kie. Wiadomość tel. 101-11.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz leż. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztylemowa. Południowa 23, m. 9.

BUCHALTER bilansista na stanowisku ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Opła-ta przystępna. Leon Krell, Piotrkow-ska 79, m. 40. Telefon nr. 145-64.

POSZUKUJEMY korespondenta, pol-sko - niemieckiego, piszącego biegle na ma-szynie, zarazem księgowy. Oferty o-rzaz Curriculum vitae prosimy składać: Młyn Parowy Inżelnstajnowie i Plus w Łęczycy, ul. Kaliska Nr. 38.

ZGUBIONO na balu w Filharmonii 11 stycznia puderniczkę srebrną, Łaska-wy znalazca zechce zadzwonić 153-63 za wynagrodzeniem.

TADEUSZ SŁOJKOWSKI zagubił le-gitymację uczniowską wydaną przez Szkołę Powszechną dla Gluchon-e-mych Nr. 97.

Lokale

MIESZKANIE 4 — 5 pokojowe, wszel-kiemi wygodami, słoneczne, nie wyżej II-go piętra w centrum miasta poszu-kiwane Oferty sub „Front” do „Re-publiki”.

W NOWOCZESNYM domu — elegan-cki 2-okienny, świeżo wyremontowa-ny i umeblowany pokój, front, II-a piętro z wszelkimi wygodami i nie-krepującym widokiem. Dzwonić 136-48

Matki!

Zapisać się
swe
niemowlęta
do

„Kropli Mleka”

W Łodzi, ul. PRZEJAZD Nr. 12, telef. 157-91.

Prywatne Kursy Handlowe J. MANTINBANDA

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 15 sty-cznia 1936 roku o godz. 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje już Kancelaria Kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik Kursów J. MANTINBAND.

OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

FUCHS'A

Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121 36
w nocy i święta 121-18

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Ex-press” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-nowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-nym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i ta-be-laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej sa-mej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasądniczo nie zmieniają treści ogłosze-nia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smółski — Redaktor odp. Wacław Smółski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.